

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

INTRYGCI.

Lwów d. 5. maja.

Wedle wiadomości z Bukaresztu, wysłane z Petersburga jednobrzmiące noty hr. Murawiewa i hr. Goltuchewskiego...

kaletańska. Osobno zamysłono utworzyć eskadrę lotną, a eskadrę oceanu Indyjskiego wyprawić ku Czerwonemu morzu.

To jest faktem, że angielski minister spraw zagranicznych ambasador tureckiego bardzo ozięble, a namiastki postępowania z wyszukaną uprzejmością traktuje.

Inne znowu intrygi zawiązują się w Abissynii, która może kiedyś będzie państwem u ujścia Czerwonego morza, a które do pewnego antonizmu między Rosją a Francją doprowadzają...

Rząd angielski, licząc na rozbięcie koncertu tego, poczynił był wszelkie przygotowania. Angielska eskadra lewantyńska miała być natychmiast pomnożona...

zły, że mu tak ciągle spokoju nie dają i zwłaszcza nie dowierza nadskakiwaniu Europejczyków — „nie może on poproszu zrozumieć, czego właścicielowi obca od niego.“

O innych znowu intrygiach Anglików donosi telegram berliński z Kairu, który tutaj dla całości podajemy: „Anglicy usiłują wyzyskać obecne położenie Europy, aby finalnie osiągnąć Egipt.“

Tessalia, Macedonia i Epir.

Trzy te kraje nabrały obecnie tem większego znaczenia, że są terenem walki orężnej między Turcją a Grecją i że jeszcze nie znikło niebezpieczeństwo wybuchu powszechnej wojny ludów bałkańskich.

Tessalię dostała Grecja na kongresie berlińskim prawie całą. Mały kawałek tylko pozostał pod panowaniem tureckim i stanowi administracyjną całość z Macedonią.

Lud ten nie chce być pod względem politycznym nikim innym tylko Hellenami, a Grecy wiedzą o tem, nie kładą zbyt wiele tam jego politycznym upodobaniem.

równinie laryskiej osiadł dalek kilkadziesiąt osmańskich Turków, ale ponieważ są bardzo słabi liczebnie i bardzo ospali, więc też na nich nigdy rząd turecki nie liczył...

Macedonia dzieli się na trzy części. W Macedonii wschodniej, a ściślej powiedziawszy we wschodniej części wilażetu salonicznego, na wybrzeżach przeważają stanowco Grecy.

Wogóle stanowią oni znaczny procent ludności nadbrzeżnej od Salonik do samego Konstantynopola. W głębi kraju trudno poprowadzić linię graniczną między Grekami a Bułgarami...

Tak samo żyje też tam dużo Makedo-Rumunów w rozproszeniu, gdzie niegdzie tworzą nawet odrębne osady, ale świadomości narodowa u nich jest bardzo słaba...

W południe od Monastyrju, nad jeziorem tego samego nazwiska leży miasto Kastoryja, zamieszkałe przez Bułgarów, Rumunów, Turków, Żydów i małą liczbę Greków...

zu w Monastyrze do domu zamożnego Rumuna. Z nim samym rozmawiał po niemiecku, z jego matką po grecku, z siostrami po rumuńsku...

Wielką równiną, na której leży Monastyr, jest przeważnie bułgarska. Żyją na niej w rozproszeniu Turcy i Albancezy, a w odrębnych osadach Makdormuni.

Na południe od Monastyrju, nad jeziorem tego samego nazwiska leży miasto Kastoryja, zamieszkałe przez Bułgarów, Rumunów, Turków, Żydów i małą liczbę Greków...

Trzecią krainą pograniczną jest Epir. Stolicą jego jest Janina, od dawnych czasów centrum greckiej kultury w Turcyi.

matka jego tak obawiała, Kazimierz wrócił, jak się wyrażał, na kamienistą ścieżkę obowiązku. Postanowił odmówić sobie wszelkich rozrywek...

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazy Narodowej ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Oiborowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10...

religijny i nienawidzą chrześcijan, tak samo jak Arnauti, mający siedzibę w północnej części Albanii.

Żydzi na całej Ukrainie grecko-tureckiej żyją w liczbie około 70.000 przeważnie we wschodniej Macedonii w okolicy Salonik i w nich samych.

Wogóle istnieją w Macedonii trzy stronnictwa polityczne i narodowe tureckie, greckie i bułgarskie. Dotychczas wszystkie one żyły w równowadze...

Kwiatki z Wieńca Stojałowskiego.

Lwów d. 5. maja.

Ostatni, nr. 8 Wieńca przepelniony jest nadzwyczajnymi kwiatkami. Kilka z nich musimy podać, aby wykażać w jaki sposób bezbożny i istic amerykański Stojałowski na lud odziaływa.

Oto ów „zapach światłości“: W sprawie swej podróży do Rzymu donosi Stojałowski na czelu numeru, że dnia 28 marca wniósł podanie do ks. nuncjusza wiedeńskiego, w którym prosił, aby Ojciec św. polecił przeprowadzić rewizję co do rzuczonej nań klątwy i drugie podanie wykazujące, co wyrabiają księża galicyjscy...

W sprawie swej podróży do Rzymu donosi Stojałowski na czelu numeru, że dnia 28 marca wniósł podanie do ks. nuncjusza wiedeńskiego, w którym prosił, aby Ojciec św. polecił przeprowadzić rewizję co do rzuczonej nań klątwy i drugie podanie wykazujące, co wyrabiają księża galicyjscy...

Przygody miłosne, a które nazywał swoim rymowanym pamiętnikiem Ostatni z rządu, który uknął, a który w tej chwili sobie powtarzał, podszepnęło mu ucieczka ku Anadzie. Tak się on zaczął...

SAD FIGOWY. Napisał Wiktor Cherbullez. (Ciąg dalszy.) Nazajutrz podczas gdy mąż jeszcze się rozkosznie wysypiał, pani Lejailowa weszła wczesnym rankiem do pokoju córki...

bo była jakaś roztrągniona. Co chwile składała pióro i zamykając do połowy oczy, zdawała się sama z sobą rozmawiać. Nagle odwróciła się do matki i zapytała: — Więc sądzisz, mamo, że już nie na to nie można poradzić, że dziadek stanowczo się zajął naszym pięknym kuzynem? — Sądzę tak jak ojcino, — odpowiedziała Lejail'owa — że duch przeko- rny jest najwybitniejszą właściwością dziecka i że cokolwiekbyśmy mogli uczynić, albo powiedzieliśmy o wykorze- nieniu w nim słabostki jakiegokolwiek, przyczyniłoby się tylko do tem więk- szego umocnienia jej w tej granito- wej głowie. — Niech i tak będzie! Gdy się zmienia położenie, nowych trzeba szukać środków. Albo się bardzo myle, albow kuzynowi bardzo w oko wpadła. Mimo, że mam dla niego zawsze tylko grymas na twarzy, to on przecież spogląda na mnie wzrokiem, w którym czułość miesza się z wyrzutem. Cobyś na to powiedziała mamo, gdybyś od dzisiaj... — Pani Lejail'owa położyła palec na ustach. Odgadła zaraz wszystko, bo myśl, na którą wpadła córka, przyszła i jej do głowy, ale ją odepchnęła jak pokusę, której się powinna była oprzeć. — Eh, mamo! Nie ma nic prost- szego nad zwrot w miejscu i zastą-

pienia nienawiści miłością. To się dzieje nieustannie, a pytam, kto nam tego może zabronić?... — Uczciwość sprzymierzeńca, moja droga. Jesteśmy w zabiegach na- szych sprzymierzeńcami, ja z ciotką, na mocy milczącego układu. Przyczę- kłyśmy sobie działak dla wspólnego dobra, nie rozpoczynać niczego na własną rękę, to też nie miałabym samienia.. — Uczciwość w przyrzeczeniach! — przerwała Kasia, gardząca pustyni skrupułami. — Czy tata nie mówił tu kiedyś, opowiadając o trójprzymierzu, że sprzymierzeńcy dopóty dotrzymują warunków układu, póki one są dla nich korzystne? — Lejail'owa nie na to nie odpowie- działa. — Kto nic nie mówi, ten się zga- dza — zaczęła Kasia na nowo — a jest jeszcze inne przysłowie, które po- wiada, że kto nic nie rezykuje, nie też nie ma. — Nie rozumiem ciebie — rzę- kła matka, udając tylko, że nie roz- umie. — Zrozumiesz jeszcze przed śnia- daniem, bo mam ochotę załatwić się natychmiast z tą całą historią. Cho- ciażby oliwki dojrzały i czarne które same spadają z drzewa, były ni wiem jak pożyteczne, to jednak nalepsza oliwa jest z oliwek zielonych przez siebie samego zrywanych.

I natychmiast, zamknawszy teczkę, zrzuciła peniarz, włożyła ładną suknię fularową koloru złotawego, potem ubrała włosy w kapelusik z włoskiej słomy i oddała ukłon matce, która, nie mówiąc ani słowa, przypatrywała się tym wszystkim przygotowaniom. — Kasiu, czyś ty oszalała? — Ja oszalałam? Nigdy inaczej nie postępuję, jak tylko wedle wskazówek rozumnej logiki. — No więc powiedzże z łaski swojej, dokąd idziesz? — Idę zaraz skonstatować, czy kuzynek istotnie jest we mnie zacho- chany. — Co?... może pójdziesz szukać go w jego pokoju, aby go o to za- pytać? — Ah, ależ za kogoż mnie mama bierze? — Potem rzuciła okiem na zegar i rzekła: — Jeszcze nie zszedł na dół, ale za pół godziny wyjdzie. Skierowała się ku drzwiom. Pani Lejail'owa próbowała ją za- trzymać. — Czy masz zaufanie do mnie? — zapytała, odwracając się. — Rozumie się, ale proszę cię, bądź ostrożna, bardzo ostrożna. — Wzruszyła lekko ramionami, tak ta przestroga wydała się jej zbyteczną i znikła. — Po złożeniu powinnej daniny jed- nej z owych dystrykcyj, których się

prygody miłosne, a które nazywał swoim rymowanym pamiętnikiem Ostatni z rządu, który uknął, a który w tej chwili sobie powtarzał, podszepnęło mu ucieczka ku Anadzie. Tak się on zaczął: — Wczoraj do niej się zakradłem, jak złodziej, a gdy ocy kładłem na twarz jej — piękna glos straciła. Lecz wnet mi rzekła: „Wiosna miła W przedniu piąsacz dziś gaj spowiła. Pójdz, serwim tam po niezabudce! — „Cudnie, niż gaj, mi wylotła Wiosna — odparłem tej filutce — Idębki, gdzieś się ty ukryła. Raz jużżeś wianki ze mną wila Z jaskrów i dzwonek szafirowych, I poruciłaś mnie wśród kwiatów, Jak z ręki ptak mi z rajskich światów Na skrzydłach fruwał purpurowych, Przyczękasz wrócić w czas bławatów!... — Zbliżając się do domu starego ma- larza, wpatrywał się na chwilę w gło- wą podniesioną ku niebu, aby sobie dalszy ciąg przypomnieć. Wyleciał mu na chwilę z pamięci. Nakoniec przy- pomniał sobie i deklamował glosem donosnym: Nie kał mi szczęścia poematów Z drzew czytają, z fiołków, o, ma Jodka! Serca mi nie da ni stokrotka, Ni róza, dumna z swych szkarłatów. Zatr, dzień już błędnie przed miesiącem, Zamr, płomień wzniesia w sercu drzącem I szukam okiem mem płonącym Twojego kwiatu — pęty kwiatów!

Przezacne Panie! Spróbujcie tylko raz wyprasować „Bazanta“ krochmal- em brylantowym do nacierania, a przekonacie się, że jest o wiele praktyczniejszy i lepszy od innego. Żądajcie więc tylko „Bazanta“ krochmal brylantowy oznaczony dużym medalem srebrnym w r. 1894. Do nabycia we wszystkich handiach korzennych. Na wiosnę! Nowości z konfekcyi damskiej Magazyn Schayerów we Lwowie. w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca

łażnie) został tedy wniesiony przed Stołecą apostołską, a celem jego rozstrzygnięcia musi być ustanowiony sąd właściwy. Na to tedy obecnie muszą czekać i przed otrzymaniem odpowiedzi od J. ks. Nuncjusza nie wypada mi, ani nie mogą jechać do Rzymu, zwłaszcza, gdy wedle kościelnego prawa, kapłan tylko wtedy do Rzymu udawać się może, gdy jest wezwany, albo gdy od swego biskupa ma polecenie. Ani jedno ani drugie się nie stało — zatem do Rzymu obecnie nie jadę. Ile w tem krótkość, wykazywać zbytecznie.

W tym czasie mają się odbyć do wielu Rad gminnych i kilka powiatowych wyborów. Biorąc z tego sumptu pisze Stojał. w *Więściu*: „Zwracamy uwagę na te wybory tych wszystkich, którym nie tylko dobro gminy, ale w ogóle dobro i postęp sprawy ludowej na sercu leży. Wprawdzie ustawa wyborcza gminna i powiatowa jest jeszcze dotychczas tego rodzaju, że wyklucza biedniejszych niemal zupełnie od wpływu i udziału na wybory, a przez rozdzielenie wyborców na III kłasy, przynajmniej najbogatym nadmierne i niezasadzone prawa wszelkie mimo to da się wiele zrobić przy czujności i troskliwości o te wybory. Te same komisye, które były czynne przy wyborach, powinny się energicznie zająć wyborami do rad powiatowych, a co do wyborów gminnych to niechaj czytelnicy nasi i w ogóle świadomie włócznie zawiąże wszędzie po gminach komitety, ażeby wybory gminne rozumnie i uczciwie poprowadzić, a lizoniów i judaszów z rad gminnych raz na zawsze wykurzyć.“ Nowa tedy akcja agitacyjna po wszech!

Socjaliści, ich uczynność i dobroć wysłał Jan Sejduł, więziony w czasie wyborów w N. Sączu. Pięć on w „Korespondencyi z więzienia“, że proboszcz jego, który przeciwnie zeznał „udawał się już sułtanem i prawdą umarł“ a w więzieniu najtroskliwiej się nim opiekują socjaliści. Ks. Stojałowski do tych wywodów włócznie dodaje tej treści uwagę: „Towarzystwo socjalno-demokratyczne pełni rzeczywiście uczynki miłości bliźniego — i dlatego nie można im odmówić w tym kierunku wyższości ponad samolubów, chciwców i lokomców, którzy swe grzeszy obcą pokorę płaszczem obłudnej dewocyi. I to daje pewność, że wszyscy „nasi socjaliści demokracji“ byłiby dobrymi chrześcijanami (wielu już dziś są takimi) gdyby nie żli księża“.

Kult Stojałowskiego wśród chłopów podlega się zaś zamieszczaniem następujących pojęć o brasków: „D. 2 stycznia jedna dziewczyna wystąpiła w mowie obelżywej słowami na ks. Stj. i na nas czytelników gazetki i powiedziała, że pod płótnem będziemy schodzili z tego świata, bez św. Sakramentów i do tego stopnia doszła, że nie mogła jej ścierpieć i wymówiła te na nią słowa: „żeby ją Pan Bóg nieszczerście nawiedził“ za te wolanki, co mówiła na ks. red. i na nas wszystkich śleszowian, co gazetki czytamy. Nie przegnął smęsty ale prosiłam Bogą, aby na te strasznych krzywd i obelg, raczył pokazać sprawiedliwość swoją. Na drugi dzień 3 stycznia ta dziewczyna spada ze strychu, bardzo się potłuka i o mało że się nie zabiła. Pozdrawiam kochanych współzawodników Braci czytelników! Nie ustraszona czytelniczka *Maryjanna Biel*.“

Inna tego rodzaju korespondencya podnosząca wiarę w ks. Stojałowa. opiewa znowu tak: „W państwie Tarnawie odbywała się misja. Na jednej z nauk mówił jeden z księży misjonarzy, aby nieczytań pisemek księdza potępnego. Ja słysząc od niego te słowa, przejąłem się na wskróś żalem i trwogą nad zginiemieniem tyłu dusz i swojej duszy. W tej chwili upadłem przed Najświętszym Sakramentem w wielkiej prośbie i gorliwości, żeby nas ten Najmilsiejszy Jezus ratował i robił w duszy mej takie postanowienie: Jeżeli ks. St., błędnie lud prowadzi i miałoby tyle dusz ginąć Bogu i niemu, przez niego i jego pisma, żeby nigdy niegodnej raczył uczynić cud taki, żebyśmy trupem zstąpiła jedną obroczką, jak powrócę do domu; a miastem 3 obroczek natenczas w domu bardzo chore. A jeżeli tak zastaną, szeroko rozgłoszę i w inne gazety podam do wiadomości, żeby wszyscy, którzy mają te gazetki, porzucili je i też ks. Stoj., nie wierzyli. A jeżeli ten ks. Stoj. z natchnienia Bożego to robi i ten lud prowadzi, żeby im zdrowie zstąpiło i żeby mi pozdrowieństwo, co każdej zimy mi chorowały, a teraźniejszą zimę zdrowe są jak rybki, za co Bogu Trójcy świętej jedynemu niech będzie cześć i chwala nieskończona, a ks. Stojałowskiemu dzięki za jego pracę i trud, jego piśmka niech się szerzą od krańca do krańca całego świata. Czytacie list mój wszyscy a gazetki rozszerzacie, bo są zdrowym pokarmem polityki, a tego jest dowodem to, com opisała.“

To już więcej niż emerykański oszust — bałamuć biednego ludu! Na zakończenie jeszcze jeden wycinek z tego samego nr. 8. *Więściu*: Wójt z Gogolowa Jan Harnek donosi, że spowiednik nie chciał mu dać rozgrzeszenia przy spowiedzi, albowiem nie chciał przyrzec, że przestanie czytać zakazane gazetki. Zapytuje tedy „Przewieleb. ks. Redaktora o puczenie w gazetce co wypada czynić mnie i wszystkim nierozgrzeszonym.“ Redakcyja *Więściu* odpowiada no to krótko: obejdzie się bez spowiedzi, w tych słowach „Miejcie

cierpliwość, a gdy macie żal doskonały, Bóg Wam odpuści grzeszy bez księdza, kiedy ksiądz odpędza.“ Czyż to nie jawna herezja? i po tem wszystkim Stojałowski spokojnie drukuje: „nie potrzebuję się jedna z Kościołem, bom się od niego nie odłączyli!“

Katastrofa paryska.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Paryż d. 5. maja. W urządzonym przez damy z arystokratycznej bazarze dobroczynnym przy ul. Jean Goujon wybuchł wczoraj popołudniu pożar, który z szaloną szybkością począł się szerzyć. W tej chwili w bazare było do 1800 osób, między którymi powstała straszna panika i ścisł. Przy drzwiach wychodzących działy się przerażające sceny. Wiele osób zostało formalnie n gami rozstrzanych. Do godziny 8 wieczór nalichono 200 zabitych. Z pod gruzów zwałonej drewnianej budowli wydobyto wiele przepalonych zwłok, których nikt rozpoznać nie jest w stanie. Rannych, poparzonych i pokaleczonych jest mnóstwo. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry elektrycznej.

Identyfikacja wielkiej części ofiar dotąd nie została stwierdzoną, a u wielu ofiar chyba nigdy stwierdzona być nie może. Zwłoki te strasznie przedstawiają widok. Księżna Alençon ma nogę lekko skałozoną, księżna Alençon do godziny 10 nie odnalazła, jest obawa, że znalazła śmierć w płomieniach. Nie odzyskano także wiele innych dam z arystokracji.

Paryż d. 5. maja.

Na Champs Elysées urządza corocznie arystokracja paryska na wiosnę wielki bazar dobroczynny. I tego roku właśnie wczoraj taki bazar urządzono w drewnianym wielkim budynku. Wystawionym on był na placu, podarowanym przez paryskiego bankiera Heinego. W budynku, złożonym z wielkiej sali środkowej i pobocznych ubikacyj sprzedawali zwykle arystokratyczne panie najrozmaitsze przedmioty, czy to przez siebie darowane na cele bazaru, czy też nadesłane komitetowi przez dobroczynne osoby z miasta. Tak było i wczoraj. Namioty dla pań sprzedających w sali były z wyrafinowanym artystycznym udekorowaniem. Scały pokryte były dywanami, makatami i drogimi materjami, co tworzyło świetne tło dla eleganckich toalet kobiet i męteczyn tłoczących się około stolików.

Przeważną część towarzystwa tworzył *tout Paris* katolicyki z przedmieścia Saint Germain. Przewodniczącym komitetu, urządzającego bazar byli: ks. August d'Ahremberg i hrabina de Greffulle, a w samym komitecie zasiadali księstwo d'Alençon (księżna jest siostrą cesarową austriackiej) księżna d'Uzes, baronowa de Neille, baronowa de Marbeau, margrabina de Gallifet, hrabina de Hunolstein, hrabina de Saint-Perier, de Muz, de Machy, generał Munier, Moreau, Nelaton, Delatorre, Chimay, hr. Simeon, siostra żony margr. Rudiniego, itd. Rozumnie się że wszystkie te panie i wszyscy panowie przeważnie w gronie rodzin wzięli udział w bazarze. Tak np. pani de Nolaton była obecną z synem i czterema córkami.

W ubikacjach pobocznych były też najrozmaitsze przedstawienia, między innymi kinematografu. Publiczność napływająca licznie do bazaru kupowała drobiazgi w namiotach i sklepach arystokratycznych kupczyń, przechadzała się po budynku, przyglądała produkcyom i wogóle bawiła jak w salonie.

Nagle mniej więcej o godzinie piątej popołudniu buchnął z miejsca, gdzie był ustawiony kinematograf płomień. Najprzód dała się słyszeć silna detonacja, jakby wystrzał. Powiadają, że iskra elektryczna zapaliła celuloid, który jest potrzebny do kinematografu i natychmiast cały przyszył rozgorzał silnym ogniem. Widzów ogarnął przerażenie, to też zaraz wypadli do sąsiedniej sali i sąsiednich pokojów z okrzykiem „gore!“ na ustach.

Już to samo wznioło zamieszanie w całym budynku, a szalona panika powstała wówczas, gdy w ślad za uciekającymi spod kinematografu języki płomienne zaczęły liźać ściany budynku z wszystkich stron. W jednej chwili, prawie w mgnięciu oka cały budynek ogarnęło morze płomieni. A było w nim obecnych przeszło tysiąc pięćset osób.

Wszyscy rzucili się gwałtownie ku drzwiom, tłocząc się i trapiąc bez pamięci. Nikt nie miał względu ani na płeć ani na wiek towarzyszywość nie szczędziła. Podczas tłoczenia się i szamotania u drzwi wchodzących, ogień z przerażającą szybkością wszystko ogarnął i nawet chwycił suknie uciekających. Okropny był widok dwóch pań, na których suknie się zajął, a które wydostawszy się z tłoku na ulicę, z przerażającym krzykiem biegły przez chwilę jak kywe pochodnie, aby się potem rzucić na ziemię i widać się z bólu tarzając się po niej dla stłumienia ognia. Panie i panowie pochwycony przez ogień jeszcze podczas tłoku tracił przytomność i palił się na węgiel. Kto upadł, tego tłum elegancki trącił bez litości nogami.

Zamieszanie było tem większe, że na razie nie było dość policji w pobliżu, mnóstwo więc osób z ulicy, krenwych i znajomych tych, co byli wewnątrz, a także tłum gawiedzi, rzucił się do budynku. Nie nie pomógł, a tylko utrudnił nieszczęśliwym wyjście z gorejącego piekła.

Straszne sceny rozgrywały się wewnątrz, gdy na przerażonych spadały plonące rusztowania i gniotyli sobą ludzkie ciała. Hrabina de Simeon schroniła się wraz z kilku innymi w jakiś kąt budynku, w którym byłby ją dym udusił, gdyby na szczęście rusztowanie się nie przewalilo na ze wnątrz i nie otworzył wszystkim zbawczej drogi na ulicę.

Ratunek wciąż utrudniany przez masy napływające z miasta rozpoczął się zaraz, ale tymczasem dużo ludzi zginęło już straszną śmiercią. Już o szóstej przenoszono ciała do szpitali i pobliskich aptek, a trupy na pół zgłębione, potrącone i w straszny sposób ossepcone układano na chodniku ulicy Jana Goujon'a.

Ludzie w tłumie otaczającym miejsce katastrofy zachowywali się z rozpaczą, trwogą i niepewnością jak szaleńcy, a prawdziwe wycie, od którego aż mroz przechoził po słuchaczach, rozlegało się na straszny widok padającej ściany budynku, która nagle odsłoniła kupę ciał skłębionych, splecionych z sobą jak kłębek popłatanych nici, nadpalonych aż do kości.

Ogółem do wieczora zebrała policja i lekarze około sto ciał straszliwie pokaleczonych, a około sto pięćdziesiąt rannych. Naturalna rzecz, że między rannymi, spalonymi, zabitymi i potrąconymi mnóstwo jest pań i panów z najznakomitszych rodzin. Każda z tych, które miały reprezentantów w komitecie, ma kogoś do oplakiwania, ale dokładnej cyfry dotąd jeszcze nie można było podać, tak samo jak i stwierdzić dokładnie, kto zginął, a kto umarł. Wiele zwłok jest zginiętych i ossepconych, że dopiero po dokładnym zbadaniu będzie można je rozpoznać. Księżna d'Alençon n. p. dotąd nie odnalaziono, a ks. d'Alençon ma nadpaloną nogę. Nie wiadomo także, czy kto z Polaków zginął, choć niewątpliwie musiał być niedzielnym w budynku, spalonym do szczytu. Widok części ludzkich ciał, rozrzuconych po pogorzeliisku, czyni wrześnie nie do opisanja okropne.

Systematyczny ratunek rozpoczął się dopiero z chwilą, gdy na miejsce katastrofy przybyły dwie kompanie pionierów.

W całym mieście zapanowało wielkie przygnębienie.

Paryż d. 5. maja.

Przez całą noc działy się straszne sceny na miejscu katastrofy. Krenwi osady, które znajdowały się w bazare, odszukiwali je, co było jednak bardzo utrudnione, gdyż trupy są zupełnie do niepoznania. Trupów złożono dotychczas 115, zdaje się, że więcej ich nie ma już w zgłiszczach. Pomiędzy osobami, które zginęły w płomieniach, znajduje się także kilka zakonnic, które zajmowały się sprzedażą. Zginęła żona konsulka hiszpańskiego Florisa, tudzież pani Schlumbergerowa. Pokaleczonych umieszczono w domach w pobliżu spalonego bazaru, a około 180 zawieziono do ich mieszkań. Prezydent Faure odwiedził rannych w szpitalu.

Nuncyusz Clari był w bazare, lecz wyszedł przed wybuchem pożaru. Komendant Paryża generał Saussier nie chciał, gdy usłyszał krzyk „gore“, po parzył sobie jednak nogi. Księżna Uzes poparzyła sobie twarz.

Dienniki ostro uderzają na tych, którzy urządzili bazar, a zaniechali potrzebnych środków ostrożności.

Paryż d. 5. maja.

Księżna d'Alençon nie zjawiała się w swym pałacu do dziś do godziny 10 przed południem. Pomiędzy trupami nie znaleziono także jej zwłok, ale w zgłiszczach znaleziono jej pierścienie. Z tego wynika, że niezawodnie zginęła.

Paryż d. 5. maja.

Od 5 rano gromadzą się tłumy przed pałacem przemysłu (Palais de l'Industrie), gdzie złożone są trupy. Przed pałacem stoją furgony w trzy rzędy, na które kładą trupy już rozpoznane.

Paryż d. 5. maja.

Dienniki wyrażają współczucie z powodu śmierci księżnej d'Alençon. Katastrofa powstała skutkiem zupełnego braku środków policyjnych. Po liicy dozwoiliła na budowę zupełnie przeciwną wszelkim przepisom ogniowym.

Wielu zwłok nie można rozpoznać. Masa karet czeka przed pałacem przemysłu, a w nich damy, należące do rodzin tych osób, które prawdopodobnie spaliły się. Czekają one na kolejkę, według której wypuszczane będą do pałacu Przemysłu celem rozpoznania zwłok. Odbywa się to nadzwyczaj powoli, gdyż tylko po kilka osób wpuścują do pałacu. Dzień się przytem rozpoznawaniu zwłok strasznie sceny.

Czas odnowić przedpłatę

KRONIKA.

Lwów d. 5. maja.

Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko, powrócił z Włoch wraz z księżną namiestnikową do Lwowa.

Zapiski osobiste. We Lwowie bawi znakomita powieściopisarka p. Orzeszkowa, oraz literatka p. Kościakowska z Litwy.

Z arml. Przeniesieni: podporucznicy nieczynnego stanu J. Mochal z 19 p. p. we Lwowie do 21 p. p. w St. Polten i H. Klaus z 21 p. p. w St. Polten do 19 p. p.

we Lwowie. Przeniesieni do etatu oficerów na stanowiskach lokalnych: kapitan I. kl. L. Pisarzik ze Stanisławowa w charakterze rotmistrza I. kl. do 1 pułk. ul.; kap. I. kl. J. Holl, jako oficer koncepcyjny do komendy obwoj krajowej w Przemyślu. Dalej przeniesieni do stanu czynnego obrony krajowej kadeeci, zastępcy oficerów: Ch. Hönisch z 2 p. p. do 22 p. p. w Czerniowach, H. Rosi z 84 p. p. do 18 p. p. w Przemyślu, G. Husehala z 90 p. p. do 16 p. p. w Krakowie; w kawalerji: ogniomistrz kadet R. Lyżkowski z 32 p. art. dyw. do 3 p. ul. przy równoczesnym zamianowaniu na zastępcę oficera. W stan pozostałoby został przeniesiony podporucznik 18 p. p. P. Ciemp.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w czwartek dnia 6. bm. o godzinie 6. wieczorem.

Usiłowanie samobójstwa. Dziś w nocy o godz. 4 w domu pod l. 24 przy ul. Grdeckiej, dokonany został zamach samobójczy. Młody, 26-letni urzędnik kolejowy p. E. Z., powróciwszy o tym czasie, strzelił do siebie z rewolweru. Mierzył zapewne w serce, ale szczęśliwie trafił poniżej serca. Zdaje się, że rana nie zagraża niebezpieczeństwem życia. Powód samobójstwa niewiadomy.

Dziś około godziny 5 rano spostrzegł ogrodnik miejski Jan Czechel w ogrodzie Pojeńskim, kobietę jakąś już znieślą, wiszącą na gałęzi na zwykłej białej szmatce. Czechel odwiązał ją bezzwłocznie, a zawiadoniła o wypadku stacya ratunkowa, przygotowana do życia niedoszła samobójczyni, która nazywa się Helena Amort, liczy lat 30 i jest bona, obecnie bez zajęcia. Powodem targnięcia się na życie jest choroba umysłowa.

Z Izby sądowej. Chaim Rachmiel Rubinstein, subjekt handlowy we Lwowie, stanął dziś przed sądem przysięgłych jako oskarżony o rabunek. Z aktu oskarżenia wyjmujemy następujące szczegóły: Do p. Leopolda Konopackiego, pensyjonowanego starszego intendenta wojskowego, mieszkającego przy ul. Grottera l. 10, wtargnął dnia 29 stycznia br. o godzinie 3 po południu jakiś dośrotywca, który odziany był w ciemne ubranie i prosił o jawnym. P. Konopacki widząc przed sobą człowieka zdrowego i silnego wskazał mu drzwi i powiedział, że „tak młody człowiek powinien raczej pracować, a nie żebrać“ — a chcąc się pozbyć niemiłego gościa dodał, że pieniędzy w domu nie ma. Na to rzucił się nań ów elegancki żebrak, obalił p. Konopackiego, 70-letniego starca na ziemię, począł go dusić za gardło i ażeby mu nieumodził wołanie o ratunek, włożył mu całą pięść do ust, przyczem wybił p. Konopackiemu zęb.

Rabusiem tym był dzisiejszy oskarżony, jego zaś pomocnikiem był Ludwik Kos, szeregowiec 30 pp., karany za kradzież popełnioną podczas służby wojskowej. W wieżu nie poznali się Kos z Rubinsteinem, który równocześnie z nim jako szeregowiec odsadywał karę także za kradzież. Podczas napadu stał Kos pod drzwiami mieszkania p. Konopackiego. Kucharka p. Konopackiego Józefa Czaban nasyławsza jakiegoś szamotanę się w przedpokoju z „pana, odchyliła drzwi i ujrzela pana K...ego leżącego na ziemi, a Rubinsteina... na jego...”

Na krzyk Osabanowej przybyli na ratunek dozorca domu i kilku jeszcze sąsiadów, którzy związali zbrodniarza i oddawali do dyspozycji policji. W pierwszej chwili wypierał się Rubinstein wszystkiego, dopiero podczas śledztwa przyznał się on do winy i wskazał na Kosa jako tego, który go namówił do rabunku. Śledztwo wykazało, że rzeczywiste Kos, notoryczny złodziej, zapoznał Rubinsteina z układem mieszkania, oraz powiedział mu, że p. Konopacki ma u siebie kilkadziesiąt guldenów. Przewziemu toczy się śledztwo w sądzie wojskowym.

Wysługi konne we Lwowie rozpoczęła się dnia 26 czerwca i trwać będą dni całego. W pierwszym dniu 25. czerwca będzie biegów sześć. I. Nagroda dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryję Potocką z dodatkami nagrody dam 50 dukatów. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków. Panowie jeźdźcy. Meta około 1600 met. Mianowód do 1. czerwca. II. Count Alfred Potocki Memorial Stakes. Nagroda Towarzystwa 1200 kor. Dla 2 letnich ogierów i klaczy, urodzonych lub wychowanych w Austro-Węgrzech. Meta około 1200 met. Mianowód do 1. czerwca. III. Nagroda Czarnokoniczka. Bieg myśliwski 2000 kor. Ofiarowanych przez J. W. Maryję Bogucką. Panowie jeźdźcy w kolodach. Dla koni 4 lat. i starszych półkrwi urodzonych i wychowanych w Galicji, a będących własnością członków. Meta około 4800 met. 18 przeszkód. Mianowód do 1. czerwca. IV. Bieg Przedświata. Bieg sprzedażny, Handicap. Nagroda Tow. 1200 kor. Dla koni 3 letnich i starszych wszystkich krajów. Meta około 1200 met. Mianowód do 1. czerwca. V. Nagroda rządowa II. klasy 3000 koron. Dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicji. Meta około 3200 m. Mianowód do 1. czerwca. VI. Kotowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków. Meta około 3200 m. Mianowód do 1. czerwca.

Dzień II. Sobota dnia 26. czerwca. I. Stop-Steepie chase. Nagroda 50 dukatów w złoście i nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4800 met. Dla koni 4 let. i starszych półkrwi wszystkich krajów będących własnością członków. Mianowód do 1. czerwca. II. Wojskowy bieg myśliwski. Nagroda 800 koron. Dla koni oficerów. Meta około 3600 m. Mianowód do 1. czerwca. III. Gonitwa myśliwska. Nagroda honorowa. Dla koni wszystkich krajów i wszelkiego pochodzenia, będących własnością członków. Meta około 8000 m. zwykłego myśliwskiego terenu.

Dzień III. Niedziela dnia 27 czerwca. I. Nagroda Tow. 1000 koron. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków. Panowie jeźdźcy. Meta około 1600 m. Mianowód do 1. czerwca. II. Nagroda austr. Jockey-Clubu Handicap. 2000 kor.

Dla 3 letnich i 4 letnich ogierów i klaczy w Austro-Węgrzech, a będących własnością członków. Meta około 1800 met. Mianowód do 1. czerwca. III. Nagroda Chorostkowa 2000 kor. ofiarowanych przez hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego. Dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych albo wychowanych w Austro-Węgrzech, a będących własnością członków. Meta około 900 met. Mianowód do 1. czerwca. IV. Nagroda rządowa I. klasy 5000 koron. Dla 3 letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Austro-Węgrzech, a będących własnością członków. Meta około 2800 m. Mianowód do 1. czerwca. V. Bieg z płotami. (Hurdle race). Nagroda 100 dukatów ofiarowanych przez hr. Maryję Potocką. Dla koni wszystkich krajów czteroletnich i starszych, będących własnością członków. Meta około 2800 m. Mianowód do 1. czerwca. VI. Bieg myśliwski. (Steeple-chase). Nagroda Towarzystwa 2000 koron. Dla 4 letnich i starszych koni urodzonych na kontynencie (z wykluczeniem koni francuskich), a będących własnością członków. Meta 4800 met. Mianowód do 1. czerwca.

Dzień IV. Wtorek dnia 29. czerwca. I. Nagroda austr. Jockey-Clubu 2000 koron. Dla koni 4 letnich i starszych wszystkich krajów. Panowie jeźdźcy. Meta około 2400 m. Mianowód do 1. czerwca. — II. Nagroda austr. Jockey-Clubu 2000 koron. Dla 3 letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych albo wychowanych. Meta około 1600 met. Mianowód do 1. czerwca. — III. Nagroda lwowska 25000 koron. Dla 3 i 4 letnich ogierów i klaczy urodzonych albo wychowanych na kontynencie z wyjątkiem Francji. Meta 2400 m. Pozostały następujące konie uprawnione do wzięcia udziału w biegu: Prince Gregoire 4 l., Bonnav 3 l., Rache 3 l., Zofe 3 l., Toga 3 l., Pietro 4 l., Korna 4 l., Król Agis II. 4 l., Serajewo 3 l., Destillateur 3 l., Margosza 3 l., Protest 3 l., Enchanteur 3 l., l'auvet 3 l., Statesman 3 l., General 3 l. — IV. Bieg koni pobitych. (Beaten Handicap). Nagroda Towarzystwa 800 koron. Dla koni 3 letnich i starszych, które w r. 1896 na torze lwowskim w biegach gładkich biegnęły a nie wygrały. Meta około 1600 m. Mianowód do 1. czerwca. — V. Bieg z płotami (Hurdle race). Nagroda Tow. 1000 koron. Dla koni wszystkich krajów, czteroletnich i starszych, będących własnością członków. Meta około 2400 m. Mianowód do 1. czerwca. — VI. Oficerski bieg myśliwski. (Steeple-chase). Nagroda 2000 koron austr. Jockey-Clubu. Dla koni 4 letnich i starszych, własność oficerów. Meta około 4000 m. Mianowód do 1. czerwca.

Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami odbyło we wtorek walne zgromadzenie. Zagał je prezes stow., rada doraźna Worociele i oddał hołd pamięci zmarłego dyrektora tow., kan. Jana Szymonowicza, który całą duszą oddany był jego sprawie. Niechęty towarzyszywo to nie znajduje u ogółu należyciego poparcia. Liczba członków nie wzrasta wcale, a fundusze płyną skąpo. Mimo to pracuje towarzystwo z wytężeniem wszystkich sił i niedienn wyko lejony człowiek jemu tylko zawdzięcza, że nie dostał się napowrót do więzienia, lecz mógł znaleźć uciwilną pracę. Kapitału łącznego ma towarzystwo około 8.500 zł., a zamierz. gdy kapitał ten wzrośnie, wybudować dom pracy. *Emerytalni wycieczni* wycieczni w roku ubiegłym 1.092 zł., z których użyto około 700 zł. i zaopiekowano się 22 klientami, którym bądź to sprawiono odzież i narzędzia rzemieślnicze, bądź też dano im fundusze na życie w pierwszych miesiącach po wyjściu z więzienia, bądź też umożliwiono im wyjazd ze Lwowa. Na rok 1897 prelimitowano dochody w kwocie 910 zł. W końcu przeprowadzono uzupełniające wybory do wydziału i wybrano pp. Seredowskiego, ks. Piotrowskiego, radcę Korzeniowskiego, Kotowicza, Zdańskiego, Sawickiego i Wrabetza.

Tow. w. pomocy Oficyalistów przyw. liczący według przysługanego nam sprawozdania z dnim 30 kwietnia 2802 członków rzeczywistych z 10.224 udziałami, 17 uczestników z 65 udziałami czyli razem z roczną wkładką (z dołożeniem dopłaty na fundusze rezerwy) 61.674 zł. członków wspierających 55 i honorowych 10. Majątek tylko w dalsze wspomóg stałych wynosił z dnim 30 kwietnia rb. w efektach 518 480 zł., w dwóch realnościach wartości 59 550 i gotówką 48.270 zł. 89 ct. Przybyło w ciągu I kwartału z powiatów gołucką 20.655 zł. 92 ct. z odepiek 2755 zł., zwrot za stempel 5 zł., zakupiono efektów im. wartości 15.000 zł. za wylosowane i zrealizowane efekty 28.810 zł. i wypłaty emerytalni, wdów i sierót do funduszu rezerwowego pogrzebowego zwroty etc. 436 zł. 17 ct. Wypłacono w I kwartale na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i rozwały pogrzebowe ogółem 5.773 zł. 88 ct. Wydano (w celu zwal zowania) wylosowane efekty im. wartości 27.600 zł., wydano na zakupno efektów 14.825 zł. 30 ct., zwrócono za kupony przy zakupnie efektów 200 zł. zwrócono powiatom 5 zł. W I kwartale przysług. Wydział centralny 12 członków nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 2011 zł. 20 ct. i 9 wdowom pensje wdowie w rocznej kwocie 353 zł. 60 ct. i czasowe dla dzieci 281 zł. 70 ct., 1 sierocie bez ojca i matki zapomogę czasową w rocznej kwocie 157 zł. 30 ct.

Mieszkania dla robotników. Sprawa budowy tanich mieszkań dla robotników zdaje się w Krakowie raźnie postępować. Przysłał bowiem wiadomość, że Stanislaw hr. Tarnowski, prezes akademii i profesor uniwersytetu, miał przeznaczyć dwa swoje domy, przedstawiające czystą wartość około czterdziestu do pięćdziesięciu tysięcy zł. na cele budowy tanich domów dla robotników. W ten sposób, licząc ofiarę hr. Andrzeja Potockiego w kwocie 20.000 zł., ofiarę hr. Stanisława Tarnowskiego w kwocie 40.000 zł., udział gminy m. Krakowa w kwocie 10.000 zł., ofiary innych osób w kwocie 10.000 zł., suma byłaby 80.000 zł. Mając taką sumę, można uzyskać kredyty na 200.000 zł., a za te kwoty można podjąć

powatną akcyję i zbudować kompleks praktycznych i wygodnych domów robotniczych. **Ofiary emigracji.** Teraz dopiero podaje p. St. Kłobukowski w liście swym z Kurtybyle datowanym 17 marca dokładny spis ofiar okrutnego napadu Indian na kolonię Moemie należącą do Luceny. „Na nr. 167 zabito Anastazy Kupioka, żonę Grzegorz, licząc lat 32 i dzieci ich Maryę lat 8 i Katarzynę 1 rok licząc (która jeszcze 2 dni żyła), pochodzących z powiatu Zółkiewskiego ze wsi Turynka. Anastazy odcielił Indianie wraz z ręką całą lewą łopatkę, której do dziś nie zdołano odsukać. Na nr. 158 zabici: Maryanna Kisielska lat 23, żona Karola i syn Michał 2 lata. Nado: Zofia lat 20 i Franciszka lat 10 (dzieci Tomasz i Agnieszki Kozłowej), pochodzące z powiatu zółkiewskiego ze wsi Konradów. Pod nr. 163 zabito Mikołaja Skowrona lat 48 i żonę jego Anastazy lat 35, wraz z dziećmi Gabrielem 6 lat i Katarzyną lat 2. Pochodzący z powiatu Sokalskiego ze wsi Sielec Bełki. Pod nr. 154 zabici: Mikołaj Michalak lat 34 i żona jego Zofia lat 30, pochodzący z powiatu Przemyskiego ze wsi Barszcówce. Dzieci ich Marya lat 7 i Michał 1 rok i 2 ce pozostały przy życiu, ponieważ podczas napadu Indian znajdowały się w domu pod nr. 148, który nie był przez dzikich atakowany. Sieroty te obecnie znajdują się z pozostałym mieniem pod opieką u Michała Zdobiekiego na kolonii Moemia. Pod tym samym nr. zabite są jednocześnie: Melania Krochmalna lat 20 żona Piotra, którzy nie byli obecni w domu w czasie mordy; córka ich Katarzyna licząc 4 dni życia (którą rzucono żywcem do ognia) Pochodzący z pow. Przemyskiego ze wsi Dunajów. Anna Dnka, żona Wasyla, lat 15 licząc. Mąż zabity pracuje przy kolei żelaznej pod Ponta Grossa. Pochodzący z pow. Przemyskiego ze wsi Kurówce. Na nr. 153 zamordowani: Józef Bil lat 40 i żona jego Agnieszka lat 33. Syn ich Michał lat 6 licząc pokaleczony ciężko i zostawiony w lesie odszukany był przez miejscowych kolonistów, którym opiekuje się kolonista Baner. Zabici pochodzili z pow. Złoczowskiego ze wsi Bogdanów pod nr. 151 zabity Jan Martynów lat 2 1/2, syn Jana Martynowa i Maryi Rusinowskiej, na rękach ojca swego uchodzącego przed pogonią Indian, któremu dający zabił 3 ciężkie rany na lewej stronie twarzy, zanim zostali spłoseni wystrzałami. Pokaleczony leżał przez trzy doby w lesie, zanim go kolonijści znaleźli. Pochodzi z pow. Złoczowskiego ze wsi Biarkowce.

Tajemnica śmierci. Wczoraj rano znaleziono w Krakowie Engelberta Bergera, lat 41 licząc, restauratora hotelu przy ulicy Poselskiej bez życia w jego własnym mieszkaniu. Berger ma rany w okolicy serca, na prawej stronie i w nodze. Berger objął restaurację od trzech dni, wczoraj rano wstał, dając dyspozycje do otwarcia zakładu, a w parę chwil potem broczył we krwi. Rany miały być zadane nożem kuchennym, który dopiero potem przedłożono, ale noż był całkiem czysty. Żona Bergera utrzymuje, że Engelbert odebrał sam sobie życie.

W drodze do Ameryki zatrzymała policja krakowska Sebastjana Działę z Woli Brzeskiej zaopatrzonogę mnóstwem adwów amerykańskich oraz gotówką 125 zł. **Czterdziestolecie jubileusz** Pracy w zawodzie nauczycielskim obchodził w sobotę w Kolomyi dyrektor tamtejszej 6-klasowej szkoły p. Mikołaj Dwerucki. Jubilat otrzymał z całego kraju mnóstwo życzeń i zgłaszano mu cały szereg owoacji.

Terorizm powybory. *Ruslan* donosi: „W Zatocech był agent ruskiego Towarzystwa assekuracyjnego „Dniestr“ mieszczanin Bezkorowajny. Już przed wyborami groźno mu, że jeśli będzie głosował za p. Barwińskiego, to utraci agencję. I rzeczywiście zaraz po wyborach dyrektora „Dniestru“ odebrała Bezkorowajnemu agencję.“

Proces przeciw Bartanowi i Wanickowi o zdradę stanu odbędzie się przed trybunałem wiedeńskim z końcem czerwca.

Więcioluk austro-węgierski w Kurtybyle. W jednym z ostatnich swych listów pisze dr. Kłobukowski: Jestem pod urokiem domu nowego konsula austro-węgierskiego p. Wilhelma Pohla. O ile mogłem jego samego poznać, uważam go za osobistość jak najodpowiedniejszą dla nas. Zdaje mi się, że takiego drugiego konsula austriackiego nie ma. Nie myślę, żeby jakikolwiek inny pod

mo wielkiej niewygody, kołnierze są coraz wyższe, i co raz więcej przybierają kształty obręby, natomiast manszety niezbyt szeroko wychodzą z półrękawa, spigie podwójnymi guzikami, spojoniemi łańcuszkiem. Prędy u koszul ozdobił haftem, i zakładającami drobniecznie plisowaniami, należą do szyku. Na takim ozdobnym przedzie spoczywa krawat z futura, lub cienkiego jedwabiu w kolorze, malwy, szerebrzystym, wisiwnym, szafiorowym lub pomarańczowym, związany w wężki a wypukły węzeł, ściągający złotą obrączką w kształcie węzła, co stanowi ostatnią nowość w dziedzinie modnych szpilek. Krawaty w guście plastronów, nie przestały być modnymi także, do takowych atoli, nadszła już jedynie tylko stylowa szpilka zdobna w szlachetny kamień, lub perłą prawdziwej wartości.

Do wyjścia po obiedzie, ubiera się rekrówki żółte z psiej skóry albo ciemno ceglaste, możliwe także ze skórki szewrowej; meżna je trzymać w rękę, nie wkładając. O wiele bardziej właściwie atoli widać je na ręce, zwłaszcza idąc na wycieczkę. Jedynie modnymi są kapelusze wysokie jedwabne, a kapelusze czarne lub brązowe pilśniowe noszą się rano najczęściej i to w dniu pochmurnym. Chustki do nosa najbardziej w użyciu są zupełnie białe batystowe. Nowości stanowią chustki kolorowe w kratę, albo petre kostki jakoby warcaby, mniej lub więcej szerokie. Monogram powinien być bawelna haftowany nie wielki, dodać jeszcze należy, że kolorowe koszule wychodzą zupełnie z mody, natomiast kto pragnie być prawdziwie eleganckim używa zawsze wśród zażęć i rozrywek sportowych skarpetek wełnianych, do wyjścia zatem *plaine toilette* przywdziewa jedwabne ciemne haftowane po bokach w kółeczka jaśniejsze.

Św. Wojciech i jego 900-letni obchód u nas. Gdy w starym grodzie Lecha, przy trumnie wielkiego naszego patrona i męczennika cała Wielkopolska kładzie, u nas chociaż mamy się za równie dobrych Polaków i obchody narodowe urządzać ekwipaliwie. Czyżby uroczystości gnieźnieńskie były dla nas nie dosyć narodowe? Smutny to obraz, który świadczy, że brak nam serca dla pamiętek dziejowych, mających to kościelne i cywilizacyjną doniosłość. Wszak należało i naszą religijną okazać i solidarność z najpiękną stolicą Polski zamianowawszy. Bóg Lwów to dziś także stolica, na którą cała Polska patrzy, a to obowiązują trzymać pierwszeństwo w sprawach obcozakońcanych naród, a co więcej, bo cały katolicki Kościół. Być może w części stawę grodu naszego utrzymać i bodaj w skromnej mierze uczcić dziesięćlatnią pamiętkę męczennictwa św. Wojciecha, arcybiskupa Najśw. Maryi Panny, królowej korony polskiej postanowiło w niedzielę dnia 9 bm. arcybiskupie zebranie w sali Sokoła, gdzie po odpowiednim przemówieniu znanego mowy prof. Majerskiego, „Lutnia“ wykona przedświecne oratorjum Soltysa „Słuby Jana Kazimierza“ w słowach Seweryna Duchnickiego.

Tow. „Rodzina“ odbędzie walne zgromadzenie d. 9 bm. w sali ratuszowej o 10 rano. Z nadesłanego nam sprawozdania za rok 1896 wyciagamy najciekawsze dane: „Rodzina“ istnieje od lat piętnastu, liczy 14 oddziałów a członków ogółem 700. Stan majątku „Rodziny“ z końcem roku ubiegłego wynosił 80.542 zł. Dochody w r. 1896 wynosiły 14.235 zł. wydatki: zapomogi inwalidów 123 zł., z pomogi wdów 1042 zł., zapomogi sierot 12 zł., stypendya 245 zł., wydatki administracyjne 1626 zł. Za kwotę zaś 10.363 zł. zakupiono nowe papiery wartościowe.

Prośba. Józef Zbiewski, który w czasach walki o niepodległość narodową, stracił cały znaczny swój majątek, a obecnie potrzebuje koniecznie wyjechać do kapiel szlacheckich dla poratowania zdrowia, prosi o nadysłanie łaskawych datków na ten cel do administracji *Gas. Nar.* Jest to człowiek szczerzy i godny o wsparcie.

P. J. Jadwiga Kamiłowa otworzyła z d. 1. b. m. szkołę śpiewu przy ulicy Podlewskiego 1. 9.

Walne zgromadzenie miłośników pod godłem „Opatrzności“ utrzymującego „Dom pracy“ przy ulicy św. Piotra 1. 39 w Lwowie, odbędzie się dnia 8. bm. o godz. 3. po południu w sali posiedzeń magistratu miasta Lwowa.

„Janus“ zakład wzaj. ubezpieczeń na życie we Wiedniu. Następca dotychczasowego dyrektora p. Rudolfa Klang-Eggersa, który z powodu nadwzrostu zdrowia przeszedł w stan spoczynku, mianowany p. dr. Wiktor Ohnhäuser, dyrektorem „Janusa“ we Wiedniu i objął urzędowanie z dniem 1. maja.

Towarzystwo Iyżwiarckie oznajmia, że w środę i w niedzielę, począwszy od godziny w pół do 6 popołudniu, przygrywać będzie na Stawach Pamięńskich na przemian muzyka 24 i 30 p. p.

Kalendarz. Dziś d. 6 maja: Jana w oleju. — Jutro: Domiceli panny. Wschód słońca o g. 4 min. 40, zachód g. 7 min. 14.

Rada państwa.

(Telegr. „Gas. Nar.“)

Wiedeń d. 5. maja. Pogłoski o przesileniu parlamentarnem i gabinetem zmieniają się jak pogoda. Z tego wszystkiego wynika, że jakkolwiek przesilenie nie jest w stadium ostrem, to jednak nie da się zaprzeczyć, że prace parlamentarne z powodu obstrukcji Niemców idą jak z kamienia a właściwie zupełnie ustrzęgły.

Przebieg odbytych w niedzielę wieców w Cieplicach i Libercu zupełnie nie rokuję nadziei, że Niemcy taktycznie parlamentarną zmieniają, zwłaszcza gdy wnioski w rodzaju wniosku szkolnego Dupałego zupełnie nie nadają się do uśmierzenia rozgoryczonych bądź co umysłów.

Poważni i bardzo umiarkowani członkowie lewicy zapewniają, że oburzenie z powodu rozporządzeń językowych (raczej z powodu dzikiej agitacji) objęło w Czechach wszystkie niemieckie sfery bez wyjątku i że tak obrzymie przyjęło oburzenie to rozmiary, iż ignorowanie tego ruchu byłoby wprost lekkomyślnem.

Sądzą, że odroczenie sesji byłoby ohwilowo najlepszym wyjściem.

W Radzie państwa zmarnowano wczoraj znowu posiedzenie na przeprowadzenie dyskusji o wniosku nagłym posła Pfershego z niemieckiego zastopowego stronnictwa, dotyczącego szkoły czeskiej w Dux. Wniosek ostatecznie odrzucono lecz opozycja o tyle cel swój osiągnęła, że członkowie jej wypowiedzieli kilka patetycznych mów i spowodowali imienne głosowanie, a wszakże o to im chodzi.

Jedyny pozytywny rezultat wczorajszego posiedzenia był definitywny wybór prezydium. Przed wyborem pierwszeństwo w sprawach obcozakońcanych naród, a co więcej, bo cały katolicki Kościół. Być może w części stawę grodu naszego utrzymać i bodaj w skromnej mierze uczcić dziesięćlatnią pamiętkę męczennictwa św. Wojciecha, arcybiskupa Najśw. Maryi Panny, królowej korony polskiej postanowiło w niedzielę dnia 9 bm. arcybiskupie zebranie w sali Sokoła, gdzie po odpowiednim przemówieniu znanego mowy prof. Majerskiego, „Lutnia“ wykona przedświecne oratorjum Soltysa „Słuby Jana Kazimierza“ w słowach Seweryna Duchnickiego.

Przy wyborze wiceprezydenta A. brahamowicza głosowało 240, z tych 211 oddało głosy na Abrahamowicza.

Drugi wiceprezydent Kramarz otrzymał 204 głosów na 223 głosujących.

Wniosek Pfershego po długiej dyskusji, w której minister Gantseh głos zabрал, w imiennem głosowaniu 195 głosami przeciw 95 głosom odrzucono.

W końcu odczytano długi szereg wniosków inicjatywnych, pomiędzy temi wniosek Schoenerera, aby wybrał komisję z 36 członków i polecił jej wypracowanie projektu ustawy, któraby zabezpieczała niemiecki język jako język państwowy we wszystkich obszarach krajów reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem w Galicji, Bukowinie i Dalmacji, tak jak w Węgrzech ubezpieczonym jest język węgierski. (Śmiechy u młodoczołców).

Schoenerer postawił jeszcze drugi wniosek, aby wezwał rząd o przedłożenie projektu ustawy, któraby regulowanie kwestyi językowej, z wyjątkiem języka niemieckiego jako już państwowego, poddawała Radzie państwa, z tem, że każde uregulowanie musi być w Radzie państwa postanowienie przynajmniej 2/3 większością głosów. (Śmiech u młodoczołców, wzwawa).

Schoenerer krzyżoży: Panie prezydencie, czy nie zechce pan skłonić tych panów do przystożoitego zachowania, oni przecież pan wybrał prezydenta, powinieńs więc pan mieć jakiś wpływ na nich. (Znowu wielki hałas).

Prezydent dzwoni i prosi o spokój. Dalej postawił Schoenerer jeszcze trzeci wniosek z wezwaniem do rządu, aby przedłożył projekt ustawy rozgraniczającej ustawodawczy obszar między niędyry niemiecko-związku krajami Austrii a Galicyą i Bukowina, — dalej uznającej przynależność Dalmacji do krajów korony węgierskiej, — normującej nienaruszalność niemieckiego języka jako języka państwowego w krajach niędyry związkowych, — ustanawiającej osobne reprezentacye Niemców austriackich z jednej a Galicji i Bukowiny z drugiej strony w delegacyach tak długo, dopóki unia personalna z Węgrami nie zostanie przeprowadzona.

Ponieważ wnioski te podpisane były tylko przez Schoenerera, zapytał prezydent, kto je popiera i wszystkie powyższe trzy wnioski znalazły poparcie u Niemców postępowych i Niemców z katolickiego stronnictwa ludowego.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 11. Na porządku dziennym wniosek o postawienie Badeniego w stan oskarżenia i wybór komisji.

Wiedeń d. 5. maja. Na konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych odbytej wczoraj w obecności Badeniego u Kathreina uzgodzono się na to, aby porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Izby posłów rozpoczął się od wyboru komisji, a dopiero, aby następnie wnioski o postawienie ministrów w stan oskarżenia wzięte były pod obrady.

Nie zgodzono się zaś na proponowane przez prezydenta Kathreina drugie we czwartek posiedzenie wieczorne ze względu na możliwe zarzuty opozycji. Można się spodziewać, że w piątek wnioski te będą już zatwierdzone, a potem natychmiast przystąpić będzie można do dyskusji nad wnioskiem nagłym Laginii i tow. w sprawie stosunków w Dalmacji i Istrii.

Postanowiono także wziąć pod obrady konwencyę handlową z Bułgarią, gdyż sprawa ta już we wtorek przyjdzie pod obrady Izby panów, a sama konwencya najdalej do 13. bm. ewentualnie nawet telegraficznie, ma być ratyfikowana.

Na wniosek prezydenta Kathreina zgodzono się dalej na to, aby dla wniosków samoistnych, ewentualnie ich pierwszego czytania, wyznaczyć jeden dzień w tygodniu, mianowicie piątek.

W końcu postanowiono, aby komisya budżetowa składała się z 48 członków, komisya kolejowa z 36 członków.

Wiedeń d. 5. maja. Klub czeski wybrał Engla przewodniczącym, Kaizla i Stranskyego zastępcami przewodniczącego.

Praga d. 5. maja. Wiedeński korespondent pragskiej „Politik“ zaznaczywszy, że ze wszech stron podnoszone jest wołanie: dokonanie rewizyi konstytucyi, powiada: odroczenie Rady państwa a zwolnienie sejmów — oto jedyne wyjście z obecnego wirwaru.

W sprawie wniosku Dupałego i Ebenhocha co do ukrajnianskich szkół, powiada „Politik“: Centralisi niemieccy pocieszają się, iż wniosek ten nie zostanie zamieniony w ustawę, skutkiem braku zgodności wśród stronnictw prawicy a mianowicie, że młodocześi będą go zwalczać. Otóż może się stwierdzić, że nadający ton posłowie czescy, jak niemniej polscy i ludniowio-słowecy wniosek ten, bądź co bądź autonomistyczny, uważają jako kompromis, z tem, że każde uregulowanie musi być w Radzie państwa postanowienie przynajmniej 2/3 większością głosów. (Śmiech u młodoczołców, wzwawa).

Komisya adresowa wybrała swoim referentem hr. Dzieduszyckiego i odroczyła dalsze prace.

Telegramy z placu boju.

Ateny d. 5. maja. W odwołaniu Vassosa z Kreta widzą zapowiedź odwołania także

wojsk z Kreta i oznakę pojednawczych zamiarów nowego gabinetu.

Wczoraj bombardowano Aktium. **Konstantynopol d. 5. maja.** Jeden grecki okręt wojenny zatonał u wejścia do zatoki Arty, skutkiem czego greckie kanonierki zostały w zatoce zamknięte.

Larissa d. 5. maja. Dywizya turecka w marszu z Kardicy do Fersalos osaczyła 6 miejscowości.

Konstantynopol d. 5. maja. Przesła wiadomość, że Turcy wkroczyli już do Farsalos.

Londyn d. 5. maja. Korespondent ateński do „Timesu“ pisze, że Ralli chętnie by przyjął propozycyę pojednawcze mocarstw sprzyjających Grekom.

Ateny d. 5. maja. Pułkownik Vassos zamianowany został szefem armii w miejsce Manosa.

Major Konstantinides odwołany z Kreta zamianowany został szefem generalnego sztabu w miejsce następcy tronu.

Turcy opuścili Trikalę. Wysłano więc wojska greckie, aby obsadziły tę miejscowość.

Konstantynopol d. 5. maja. Walki koło Velesтино i Pilaf Tepe nie ustają. Wedle raportów tureckich wykonują właśnie wojska tureckie dywersyę na Wolo dookoła jeziora Karla i na Velesтино dookoła Karadagh.

Wieczorem rozeszła się tu wieść, że wojsko tureckie wkroczyło do Farsalos.

Ateny d. 5. maja. Dzienniki donoszą, że Turcy dopuszczają się wielkich wykradyków w Tessalii, że w Larissie pładrowali domy i kościoły i kilka domów spalili.

Następca tronu doniósł tu telegraficznie, że dwa pułki tureckie maszerują na Karditsę i Tertiplis i żądają posilków.

Rząd rokuje z admirałami mocarstw europejskich, aby pozwolili wysłać na Kretę jeden grecki okręt wojenny dla zabrania Vassosa i innych odwołanych oficerów.

Konstantynopol d. 5. maja. Jak ze Smyrny donoszą, wzmagają się między zamieszkałymi na wyspach i na wybrzeżach małoazyjskich Grekami ansa do rządu greckiego, jako też antagonizm między greckimi poddanymi Turcyi a poddanymi Grecyi. Objawia się to w licznych protestach przeciw wojnie i adresach uległości do sułtana.

Wiedeń d. 5. maja. Z Kopenhagi donoszą do „Pol. Corr.“, że wizyta prezydenta Faury w Petersburgu na ten rok została zaniechana.

Wiedeń d. 5. maja. Car w drugiej połowie września wyjechał ma do Włoch, a po drodze ponownie ma odwiedzić dwór wiedeński.

Bukareszt d. 5. maja. Były prezydent ministrów ks. Jan Ghika umarł.

Rzym d. 5. maja. Izba deputowanych rozpoczęła pierwsze czytanie projektu ustawy o organizacyi armii.

Londyn d. 5. maja. Z Pretoryi dnia 3. b. m. donoszą: Dzisiaj otwarty został parlament transwalski. Prezydent Krüger zawiadomił w swojej przemowie, że pomimo nieomyślnych wpływów stosunki republiki z wszystkimi państwami obcymi są przyjaźne. Co do jubileuszu królowej Wiktoryi wniesione będzie w parlamencie transwalskim przedłożenie, aby dzień 22. czerwca ogłoszony został za świąteczny. Zał mu, iż

powiedzieć nie może, że widokrag polityczny nie jest zachmurzony, wesoło z otuchą i bez obawy jednak poogląda w przyszłość, polegając na słuszności sprawy republiki.

Londyn d. 5. maja. Król samski przybędzie dnia 13 lub 14 bm. do Wenecyi. Z Wenecyi uda się król do Szwajcaryi, gdzie pod Genewą do końca maja willa dla niego najęto. Stamtąd uda się do Rzymu, potem do Austrii, Rosyi, Szwecyi, Danii, Anglii, Niemiec, Holandyi, Belgii, Hiszpanii i Portugalii.

Berlin d. 5. maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: kredyty 226.20 (360.50), staatsbank 150.75 (353.40), lombardy 34.60 (80.87).

Frankfurt dnia 5. maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: Kredyty 306.25 (360.12), staatsbank 305.50 (353.80), lombardy 69.50 (80.11), alpiny 157.75 (180.30).

Cyfrы oznaczone kłami oznaczają wiedeński parität.

Wiedeń d. 5. maja. (Telegram „Gas. Nar.“) Dzisiaj o godz. 2. minnt 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 359.75, weg. zakład kredytowy 397.50, anglobanki 154.25, lenderbanki 232.50, koleje państwowe 352.50, elbethal 265.00, akcye tytoniowe 146.00, alpiny 86.80, losy tureckie 51.50, unibanki 287.00, rabie 127.25.

Dział ekonomiczny.

Losowania. Przy ciągnięciu w losów ch losów czerwonego krzyża główna wygrana 35.000 lirów padła na ser. 3829 nr. 1, druga wygrana 2000 lirów na ser. 6306 nr. 38, trzecia wygrana 1000 lirów na ser. 1832 nr. 11.

W nuzpełnieniu wczorajszych telegramów podajemy szczegółowy wynik losowania 3% losów kredytowych i losów z roku 1860. I tak: Przy ciągnięciu 3% losów kredytowych wyciągnięto następujące serie: 43, 148, 334, 357, 574, 581, 614, 907, 1511, 1843, 2095, 2226, 2493, 2826, 2894, 2650, 2855, 3407 i 3492. Z tych sery padły wygrane: 150.000 zł. sery 48 nr. 78 30.000 zł. ser. 2550 nr. 95, 15.000 zł. na ser. 1843 nr. 28, po 5.000 zł. ser. 48 nr. 55 i ser. 2550 nr. 55, po 2.000 zł. na s. 581 nr. 76 i s. 2855 nr. 30, po 1500 zł. na ser. 2550 nr. 82 i s. 3407 nr. 85, po 1.000 zł. ser. 581 nr. 6, ser. 2894 nr. 59, ser. 2550 nr. 56 i ser. 3407 nr. 55, po 400 zł. ser. 48 nr. 24, i 38 ser. 148 nr. 33 i 58, ser. 334 nr. 9, 28 i 66, ser. 357 nr. 15, ser. 581 nr. 70, ser. 614 nr. 34, ser. 1511 nr. 21 i 91, s. 1843 nr. 3, 5 i 70, s. 2095 nr. 3, 25 i 84, s. 2293 nr. 24, 52 i 93, ser. 2826 nr. 39, 58, 67 i 86, ser. 2894 nr. 45, ser. 2550 nr. 94 i 99, ser. 2855 nr. 25, ser. 3407 nr. 83 i 84 i ser. 3492 nr. 18, 38, 72, 77 i 90. — Numera wszystkich 19 seryi wylosowanych, szczegółowo nie wymienione, wygrały po 200 zł.

Przy ciągnięciu losów z r. 1860 padła główna wygrana 300.000 zł. na seryę 6867 nr. 14, druga wygrana 50.000 zł. na s. 17665 nr. 3, trzecia wygrana 25.000 zł. s. 13100 nr. 1, po 10.000 zł. wygrały: s. 8868 nr. 18, s. 13100 nr. 9, po 5.000 zł. s. 253 nr. 17, s. 607 nr. 1, s. 2889 nr. 4, s. 4039 nr. 7, s. 4836 nr. 10, s. 6086 nr. 10, s. 6513 nr. 5, s. 7667 nr. 8, s. 8902 nr. 11, s. 10841 nr. 9, s. 11824 nr. 3, s. 14854 nr. 16, s. 18225 nr. 6, s. 18456 nr. 6, s. 19462 nr. 17, po 1.000 zł.: s. 899 nr. 14, s. 1491 nr. 11, s. 2490 nr. 16, s. 4674 nr. 18, s. 4936 nr. 16, s. 5287 nr. 3, s. 6513 nr. 3, s. 7667 nr. 10 i 19, s. 7832 nr. 19, s. 9686 nr. 9, s. 9921 nr. 18, s. 9983 nr. 9, s. 11360 nr. 15, s. 13284 nr. 20, s. 13636 nr. 12, s. 13763 nr. 10, s. 24695 nr. 14, s. 14854 nr. 17, s. 14962 nr. 19, s. 15197 nr. 20, s. 15264 nr. 17, s. 17022 nr. 2, s. 17893 nr. 7, s. 18199 nr. 5, s. 18225 nr. 15, s. 18784 nr. 14, s. 18916 nr. 3, s. 19486 nr. 12 i s. 19871 nr. 3. — Numera wszystkich seryi wylosowanych, powyżej szczegółowo nie wymienione, wygrały po 600 zł.

Wiedomości giełdowe. Lwów, dnia 5. maja 1897.

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 300 zł. m. k. z 175 do 220. — Kolej Czerw.-Jaska po 200 zł. w. a. 287 do 301. — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 390 do 400. — Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. 210 do 220. — Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 197 do 205. —

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96.70 do 97.40. 5% w 10% prem. 110.10 do 110.80. 4 1/2% los w 50 lat 100.00 do 100.70. Banku krajowego 4 1/2% los w 51 lat. 100.50 do 101.20. Banku krajowego 4% los w 57 lat. 97.50 do 98.30. Towarz. kredyt. gal. emsk. 4% (I. emisya) 97.60 do 98.30. 4% lo. w 41 1/2 lat. 97.50 do 98.20. 4% los w 56-letnich 97.0 do 98. —

Obligi za 100 zł.: Galie. fundusz propinacyjny 4%, 97.70 do 98.40. Bukow. fundusz propinacyjny 5% 103. — do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102. — do —. Pożyczka krajowa 6% w. a. 103. — do —. 4 1/2% 100. — do 100.70. —

Losy: Losy miasta Krakowa 25. — do 27. — Losy miasta Stanisławowa 41. — do —. — Money. Dukat cesarski 5.61 do 5.71. Napoleon 9.48 do 9.58. Półimperyal 9.60 do —. Rubel rosyjski srebrny 1.20 — do 1.25. — Rubel

TELEGRAMY.

rosyjski papierowy 1:36.50 do 1:27.50. 100 marek niemieckich 58.40 do 58.90.

Wiedeń dnia 5. maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane kredyty 359.25, Kredyty węgierskie 396.50, Anglobanki 154.25, związku banków. 251.50, Unibank 236.50, Ländlerbank 233.00, staatsbank 252.50, Lombardy 78.25, koleje nadlabcka 264.50, koleje północno-zachodnia 262.00, tytoniowe 145.00, Rima 238.00, Alpiny 87.50, renta majowa 101.70, Renta korony węgierskiej 99.75, losy turec. 50.50, Marki 58.68.

Berlin dnia 5. maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: kredyty 226.20 (360.50), staatsbank 150.75 (353.40), lombardy 34.60 (80.87).

Frankfurt dnia 5. maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowane: Kredyty 306.25 (360.12), staatsbank 305.50 (353.80), lombardy 69.50 (80.11), alpiny 157.75 (180.30).

Cyfrы oznaczone kłami oznaczają wiedeński parität.

Wiedeń d. 5. maja. (Telegram „Gas. Nar.“) Dzisiaj o godz. 2. minnt 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 359.75, weg. zakład kredytowy 397.50, anglobanki 154.25, lenderbanki 232.50, koleje państwowe 352.50, elbethal 265.00, akcye tytoniowe 146.00, alpiny 86.80, losy tureckie 51.50, unibanki 287.00, rabie 127.25.

Z rynków towarowych.

Lwów dn. 5. maja. Przemiana 7.50 do 7.75 at. żyto 5.25 do 5.50, jęczmień browarny 5.50 do 6.00, jęczmień pastewny 4.75 do 5.00, owies 5.75 do 6.00, rzepak 11.00 do 12.00, groch 5.00 do 5.50, wyka 4.50 do 4.75, nasienie linaue 8.00 do 8.50, nasienie konopne 10.00 do 10.50, bob 10.00 do 10.50, bobik 4.50 do 4.75, hrzeszka 0.00 do 0.00, koniżyna czerwona g. 25.00 do 40.00, szwedzka 50.00 do 65.00, biała 30.00 do 40.00, anyż 5.00 do 6.00, kukurudza stara 5.00 do 5.31, nowa 5.00 do 5.31, chmiel 1.00 do 1.50, chmiel nowy na terminu 0.00 do 1.00, spirytus gotowy 0.00 do 0.00, na term. min. 0.00 do 0.00, Tymoczka 0.00 do 0.00. Warany 0.00 do 0.00. Sprawozdanie z targu zbożowego na Kieparzu.

Kraków 4. maja. Z powodu wyczerpania się zapasów i w następstwie coraz słabszych dowodów, zwiększa się popyt na pszenicę i ceny, pomimo spadków na rynkach zagranicznych, a na pszenicę do wody. Żadna pszenica znajdują obecnie obcych nabyci, woda, zas żyta i inne produkty, chociaż mniej poszukiwane, kupowano również po zesłotygodniowych cenach.

Pracowno pszenicę białą n. 8-10 do 8.50 zł., czerwoną nową 8.00 do 8.50 zł., łętą n. 8.00 do 8.50 zł., żyto nowe 6.45 do 6.75 zł., jęczmień browarny 6.00 do 6.75 zł., na paszę 5.30 do 5.80 zł., owies nowy od 6.75 do 7.00 zł., owies do siewu 7.15 do 7.50 zł. Koniżyna czarw. 30 do 50.00 zł., biała 0.00 do 1.00, tymoczka 0.00 do 0.00, wyka 0.00 do 0.00, bob 0.00 do 0.00 zł. Wszelkie za 100 kilogramów.

Basz. szalicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 5. maja.

Hotels: Bellevue i Metropol K. Janowicza we Lwowie. Dr. O. Doszch z Czortkowa, Wila Zyndram Kościłkowska z Litwy. P. Arcówna z Pomorzana, E. Ralsche z Krakowa, Jg. Pallek z Przemysłu, B. Seldpawice z Rosyi, E. Herzog z Sanoka, J. Haber, L. Hermann z Tarnobrzeg, O. Reich z Krakowa, N. Goldberg z Tarnopola, P. Pollak z Sucewaj, H. Bernhard, J. Lehnert, dr. Broch i A. Rosewald z Wiednia, J. Sezelski z Brodów, S. Dornikowski z Opawy, M. Muczkowski z Berlina, Z. Knaber z Ołomuńca, J. Raczewski z Podola, A. Hrynkowski z Pragi.

Nadestano. (Czytający redakcyi nie odpowiada.)

Liebig Company's młsny-Pepton jest doskonałym na wzmożenie i pożywienie chorých.

Skład wina Chassaign znajduje się we wszystkich aptekach, szczególnie u pp. Mikolascha, Ruckera, Sklepińskiego, Wewiorskiego, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

TEATR HR. SKARBKA. We czwartek dnia 6. maja 1897.

po raz pierwszy

MODELKA operetka w 3 aktach Fr. Soupego.

Perchtoldsdorfskie

Nakładem Księgarni katolickiej Dra WŁAD. MIEKOWSKIEGO w Krakowie wyszła świeżo książka o nabożeństwach pod tytułem: Wobec Boga. Modlitwy poranne, wieczorne, podczas Mszy świętej, przed spowiedzią, po spowiedzi, przed komunią i po komunią... ksiądz Antoni Chmielowski

Poszukujecie się spadkobierców s. p. Teofila Stanowskiego, cześnika jubilerskiego, który zmarł we Lwowie 26. czerwca 1896 r. i pozostawił znaczniejszy majątek w gotówce i papierach wartościowych. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Wincenty Bałaban, adwokat krajowy i kurator masy spadkowej.

Klatki cynowane w różnych kształtach od zł. 150 do 500... ANTONI HALSKI handel żelazny Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Po cenach fabrycznych, przeto taniej niż wszędzie! KAPELUSZE z fabryki W. Plessa STANISŁAW GABRIEL we Lwowie, plac Halicki 1. 3.

Z najwyższego rozkazu Jego c. i. k. Apost. Mości XXXI. LOTERYJA PAŃSTWOWA na cywilne cele dobroczynne. 7816 wygranych w gotówce, podzielonych na 143 wygr. i 3834 przedwstępnych wygr. i 3834 następujących wygranych w łącznej kwocie 165.000 koron w złocie i 100.000 złr. w a., a mianowicie:

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

DRUT kolezasty cynowany do ogrodzeń z koleami co 6 cm. po złr. 4-50, zaś co 12 cm. po złr. 4-— do 100 metrów poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

OLBRZYMI LOKAL sklepowy, przy placu Maryackim 1. 7, składający się z 4 dużych jasných pokoi, jest do wynajęcia za zwrotu połowy kosztów urządzenia i portalu. Wiadomość tamże w handlu „Ariadne” Ignacego Drexlera. 586

C. k. oddział hydrograficzny (ulica Grotzgera 1. 7) poszukuje pomocnika technicznego s placą 2 złr. dziennie.

4 POKOJE kuchnia, ewentualnie i stajnia najchętniej do wynajęcia ul. św. Marcina 1. 65. Blizsza wiadomość w sklepie Dąbrowskiego, Teatrna 7.

KANDYDAT semina, ym materyjolekciego poszukuje lekcy w mieście do uczniów, którzy mają złoty egzamin wstępny przed wakacjami. Adres: ulica Żródniana 7. Lwów (z bramy wprost na podwózce)

SIEROTA nie barzo młoda, z zaoberzaniem, doświadczona w gospodarstwie domowym, obeznana z kuchnią, pracowita, szuka miejsca u samotnej osoby w starszym wieku. Żakawo zgłoszenia proszę adresować: Walerya Młodnicka, Sambor podste restante. 404

W NARAJOWIE koło Brzeżan jest do sprzedania 20 morgów pola z sianożęciem, wraz z budynkami. Blizsza wiadomość ul. Janowska, Awner 8.

PRZEMIOWANE medalami teczki Niemieckiego a wazdziej do nabycia.

POWODU zwinijela handlu, za etna wysprzedzą niżej cen fabrycznych w handlu nowość i drobiazgowy Edwarda Schillinga we Lwowie, H. Heka 16.

2000 pokoi tapet na składzie, taniej niż wszędzie.

SKLEP NIEMOJOWSKIEGO przeniesiony z Teatrnej na plac Maryacki c.

Story płócienkowe na wałkach samoczynnych Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat. Magazyn A. Krzysztofowicza Lwów, plac Halicki 1. 2.

ZAKŁAD FROTERSKI Bednarskiego przy ulicy Czarneckiego 12, przyjmuje zamówienia tak w miejscu jak na prowincyi na sprawianie podług woskiem kaukaskowym, który przeko schie i daje ładny połysk. Woskuje się raz na miesiąc. Pisy częściej wycieraniu sukna, pielnikijszy daje połysk. 542

Figury do wodotrysków z cynku lanoego, piekunijszy i twarzale od figur z gliny — wyrabiany Józef Schuster Lwów, ul. Kopernika 5. Najodpowiedniejszą porą na odswierzanie pościeli, jest wiosna.

Bullon świeży, parą gotowany, przewłobny, po zmniejszonych cenach złr. 5-—, 6-—, 7-50; dla chorych z samego drobitu i dalszego piascwa po 10 złr. kilo. Łapszyn — Brzeżany.

Kto się chce żenić! Mieszczanin czy szlachcic, który chce się ożenić odpowiednio do swego stanowiska i do swoich stosunków, powinien sągnać projekt małżeństwa, z piśmami wkladawka do zawarcia znajomości, od Mariage Company, Budapest, VII. Bethlen-gasse 11, za nadstaniem 30 ct. w markach listowych. (W zamkniętej kopercie).

Patenty na wynalazki 1410 wyjednany i sprzedaje we wszystkich krajach poprawnie, szybko i najtańiej inżynier C. Paulitschky, Wien, I., Kärnthnerstrasse 5 — urzędowo autoryzowany.

Adolf Silberstein optyk i mechanik w Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 9 róg ulicy Sykstuskiej. Główny skład dla Galicji z pierwszorzędnymi fabrykami, przyrządów optycznych, m. chemicznych, fizycznych, matematycznych. Urządzenie dzwonek elektrycznych i telefonicznych w miejscach i na prowincyi. Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne ukuczniejszy w najkrótszym czasie i po najumiarkowaniszych cenach. 1810

KASY stare i nowe sprze daje najtańiej Emil Welner WlEN I., Salzherrgasse 3.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY W ZAKOPANEM na Krupówkach i willa dawniej hr. Krasińskiego, Adasiówka zwana, z komfortem, na wzór zagranicznych urządzona. Sale do zabaw towarzyskich, bilardy, fortepiany, czytelnie. Lawn-Tennis. 1805 Leczenie dyetetyką, wodą, elektrycznością, gimnastyką i masażem.

Wina stare tokejskie w wielkim wyborze, od złr. 2-40 do złr. 12 za szampańską flaszkę — poleca handel St. Markiewiczza we Lwowie.

Szparagi I. kilo złr. 1-50, II. I kilo złr. 1-— Ogród Lubyca Królewska.

Pięgi plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu Dr. Orlstoffs znakomitego nieszkodliwego Ambracramu. Prawdziwy tylko w zielonych zapieczonych oryginalnych słoikach po 30 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod Srebrnym Orłem Zygmunta Hackera w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w aptece Leona Kallira. 1564

Dr. Chwistek właściciel i kierownik zakładu. Ceny umiarkowane.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Oliwę i Pasy do maszyn poleca najstarszy galicyjski skład farb i materyjalew W. CZOPP Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2.

Piękność, s iezność i delikatność cery otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu HELIANTYNY. Znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został odszczególniuiy 10-ma medalami zastugi i dyplomem honorowym. Brillantna płynna i krystaliczna jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 ct. Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct. Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. Cena 1 zł. Cabulki włosowe na porost włosów, brody i brwi. Flakonik 1 zł. Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laszczkach do przytrzymywania włosów, po 25 i 50 ct. Pomada balsamiczna do ułożenia włosów. Słoik 40 ct. Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr.

Nowo utworzona PRACOWNIA POWOZÓW własnie lakiernia powozów i robót budowlanych, poleca się taskawej pomocy P. T. interesentów. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące JOZEF PUKAS pracownia powozów i lakiernia Lwów Kopernika 11.

JAN JHNATOWICZ magister farmacji i chemik sądowy, właściciel fabryki perfum i mydeł toaletowych we Lwowie ulica Kopernika 1. 3, ulica H. Heka 1. 11. W Krakowie Sukenianca 1. 20. W Czerłowcach Rynek 1. 2.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Zarząd dóbr Zameczek wyszła w każdej ilości pością i koleją ze stacyi Żółkiew najprzedniejsze szparagi ogrodowe obecnie po 60 centów za kilo, później taniej. Dla stałych odbiorców na cały sezon cena znacznie niższa. Zamówienia telegraficzne i odwrotno pością mogą być tylko w miarę możliwości uwzględnione. Wszelkie zamówienia adresować tylko: Olearczyk, Żółkiew.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wielki wybór w wszelkich na miarę i butelki. Likjery. Konjaki. Szampany. — Usługa skrzepna. — Ceny niskie. Proszę użyczenie o taskawo poparcie — z głębokim szacunkiem Jan Baczyński, ulica Hetmańska 8.

Pewne male przedsiębiorstwo dające się zaprowadzić w każdym domu, a nie wymagając żadnego kapitału. Artykuł nie bębny. Zaoczny zarobek zapewniony. Do listu dotychczas markę na dziesięć centów. Adresować: Eggart & Co., Mailand (Italien). 1543

Figury do wodotrysków z cynku lanoego, piekunijszy i twarzale od figur z gliny — wyrabiany Józef Schuster Lwów, ul. Kopernika 5. Najodpowiedniejszą porą na odswierzanie pościeli, jest wiosna.

2000 pokoi tapet na składzie, taniej niż wszędzie.

Stary płócienkowe na wałkach samoczynnych Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat. Magazyn A. Krzysztofowicza Lwów, plac Halicki 1. 2.

Biegunkę u cieląt, psów, drobitu i trzody chlewniej i w ogóle u wszystkich zwierząt domowych leczy nawet w najcięższych wypadkach Turyngskie pigułki

STACJA KLIMATYCZNA JANÓW położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa srod rozległych lasów nad stawem 800 morgowym

Z dniem 1 maja br. otwartym będzie hotel kolejowy urządzony z największym komfortem. Szesnaście pokoi z balkonami z malowniczym widokiem bardzo wygodnie umeblowanych, najmowad można dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. W willach obok hotelu położonych są do najęcia pomieszkania, kładzące się z 3 pokoi i więcej pokoi z kuchnią, przedpokojem i werandy; lub 2 pokoi, kuchnią, przedpokojem i werandy, wszystkie mieszkania zupełnie urzadzane.

Nowo zbudowane latienki stawowe i lodzie spacerowe. Lekarz, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W hotelu czytelnia, fortepian, pierwszorzędna restauracya, kawiarnia i bierdzialnia. Liczne wycieczki w okolice Janowa. Pomiedzy Lwowem i Janowem zaprowadzona będą wyłącznie dla letników z dniem 1. czerwca b. r. po cenach znizonych karty osobiste sezonowe które kosztowały będą: II. klasa bilet dwutygodniowy złr. 13-25 III. klasa złr. 6-63 „ miesięczny „ 23-26 „ 10-20 „ dwumiesięczny „ 38-25 „ 18-25

Pomiedzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 poizagi, a cenz tam i napowrot w niedziele i święta III klasą 42 ct., II, klasą 32 ct., w inne dni III. klasą 72 ct., II. klasą 1-42 ct. 1700

szule mekie, domowa robota, mocna, sztuka od 75 ct. złr. 1, 1-15, 1-20, 1-50, 1-75, 2-20, Kalesony podwójne Lwów, Rynek 1. 37. Zamówienia z prowincyi załatwia się jak najrychlejszy. 1768

Z Paryża otrzymałam świeży transport pięknych modeli, które polecam po umiarkowanych cenach, jakoteż modele własnego wyrobu, kapelusze spacerowe i podróżne. M. Topolnicka Lwów, plac Maryacki 10.

Zarząd dóbr Zameczek wyszła w każdej ilości pością i koleją ze stacyi Żółkiew najprzedniejsze szparagi ogrodowe obecnie po 60 centów za kilo, później taniej. Dla stałych odbiorców na cały sezon cena znacznie niższa. Zamówienia telegraficzne i odwrotno pością mogą być tylko w miarę możliwości uwzględnione. Wszelkie zamówienia adresować tylko: Olearczyk, Żółkiew.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: 12 sztuk złr. 1-20, 25 sztuk złr. 2-50, 50 sztuk złr. 4-50, 100 sztuk złr. 8. Róże wysokopienne: 12 gat. złr. 5-50, 25 gat. złr. 11, 50 gat. złr. 21, 100 gat. złr. 40; niskopienne: 12 gat. złr. 4, 25 gat. złr. 7-75, 50 gat. złr. 15, 100 gat. złr. 28. Róże moje są jedynie w najlepszym gatunkiem, prawie zawsze kwitnące. Katalogi na żądanie gratis i franco.

Wspaniale goździki z Klattau odznaczone najwyższymi nagrodami w Bernie, Brukseli, Górlitz, Kuttenubergu, Königgrätz, Lyon-e, Pilźnie, Pradze, Cieplicach i we Wiedniu. Polecam moje duże w tym roku bogato rozkrzewione (pewne) kwiatowe zapasy s mianowicie: 12 gatunków złr. 3-50, 25 gatunków złr. 5-50, 50 gatunków złr. 10, 100 gatunków złr. 18. Pełne bogato kwiatowe goździki ogrodowe: